ABC RADJOWE

dodatek tygodniowy

Eteryczne boje i pakty

Wywiad z dyrektorem technicznym Polskiego Radja p. Władysławem Hellerem

W eterze panuje ścisk. Fale radjowe pchają się jedna na drugą, trącają się łokciami i krzyczą równocześnie, zagłuszając się nawzajem. Toteż wiadomość, że w nocy z 14 na 15-ty stycznia ma nastąpić zmiana długości fal w szeregu radjostacyj europejsskich budzi mnóstwo zapytań i wątpliwości. Zwracamy się z niemi do najkompetentniejszego w tej dziedzinie człowieka w Polsce: Władysława Hellera, dyrektora technicznego Polskiego Radja.

— Jakie są podstawy obecnej zmiany długości fal?

— Podstawą tych przesunięć miał być układ lucerneński, który był konwencją międzypaństwową, zawartą między przedstawicielami rządów. Konwencja miała na celu podział fal radjowych pomiędzy poszczególne państwa, inaczej mówiąc wyznaczenie „miejsca w eterze" dla radjostacyj. Doszło do porozumienia w sprawie fal od 550 — 200 m, natomiast w zakresie fal długich od 1000 — 2000 m nie udało się uzyskać jednomyślności. Każdemu chodziło oczywiście o uzyskanie lub utrzymanie jaknajlepszego miejsca, bo w eterze są miejsca lepsze i gorsze, a ilość miejsc dobrych jest ograniczona. Rozwiązanie korzystne dla wszystkich okazało się nie do uzyskania i państwa pokrzywdzone nie podpisały konwencji lucerneńskiej.

— Jakie państwa nie zgodziły się na podział w Lucernie?

— Przedewszystkiem więc Polska, której wyznaczono dla stacji raszyńskiej niekorzystne miejsce, następnie Szwecja, Holandja, Finlandja i inne.

— Więc rokowania się rozbiły i niema obecnie porozumienia?

— Owszem, doszło do porozumienia, ale na innym terenie. Mianowicie Międzynarodowa Unja Radjofoniczna, do której należą już nie państwa, ale kierownictwa radjofonij poszczególnych krajów, na konferencji w Amsterdamie ustaliła **modus vivendi** w sprawie fal długich, oparty mniejwięcej na istniejącym stanie rzeczy. Ten modus vivendi jest przyjęty przez wszystkich, brak tylko wiadomości o aprobacie Sowietów, bardzo ważnej dla całości projektu, ponieważ Sowiety mają cały szereg silnych stacyj. Jest jednak nadzieja, że Sowiety, kierujące się obecnie polityką raczej ugodową, przystąpią do układu amsterdamskiego.

— Jak będą wyglądać w radjofonji polskiej zmiany w myśl konferencji w Amsterdamie?

— Raszyn pozostaje na swojej fali, zaś inne stacje będą miały tak nieznaczne przesunięcia (np. Poznań o 10 m), że radjosłuchacze zupełnie ich nie odczują.

— Czy ugoda amsterdamska usuwa wszystkie kwestje sporne?

— Bynajmniej. Jak już wspomniałem, kwestje te w drodze negocjacyj międzynarodowych są zbyt trudne do usunięcia. Musi się tu polegać na dobrej woli układających się, ponieważ niema żadnej egzekutywy. Niewiadomo, w jaki sposób rozwiążą tę kwestję znawcy prawa międzynarodowego; co do mnie jestem skłonny sądzić, że rozwiązanie nie leży chyba na drodze prawnej, tylko raczej na drodze postępu technicznego. Odbiorniki bardzo selektywne są zbyt drogie, aby drogą ich rozpowszechnienia mogło nastąpić zobojętnienie na „ścisk w eterze", a przy odbiornikach tańszych stacje o zbliżonej długości fali zawsze będą sobie nawzajem przeszkadzać.

— Zatem wojna w eterze? I jak ona będzie wyglądać?

— Nie można stawiać sprawy tak krańcowo. Ale gdyby już miało do tego dojść, wyglądałoby to tak: Naprzykład weźmy dwie stacje o tej samej fali. Chcąc pognębić drugą jedna z nich wzmoże swoją siłę. Druga nie pozostanie jej dłużna i podwoi swój zasięg. Teraz we wspólnem polu zasięgów obu stacyj tak wzmocnionych radjosłuchacze na tej fali będą mieli stale kocią muzykę. Rozwój techniki idzie coprawda w kierunku usunięcia możliwości takiej walki, ale, gdy do tego dojdzie, spewnością nastąpią kolizje innego rodzaju — kończy ze sceptycznym uśmiechem dyr. Heller.

(wjp).

Dział techniczny

Jak się obchodzić z odbiornikiem kryształkowym?

Uziemienie i jego konserwacja. Uziemienie naderwane, lub źle przymocowane do rury wodociągowej, może stać się przyczyną trzasków i pasożytniczych szmerów, oraz osłabienia odbioru. To też uziemienie powinno być również sprawdzane raz na miesiąc, linka użyta na nie oczyszczona z osadu, a miejsce spojenia z rurą wodociągową, lub z blachą, zakopaną w ziemi, starannie zlutowane, lub spojone przy pomocy mocnej śruby i szerokich nakrętek. Uziemienie zakopane w gruncie suchym należy obsypać dokoła węglem tłuczonym i polewać wodą, o ile deszcz nie moczy gruntu należycie.

Słuchawki radjowe. Słuchawki mogą być przyczyną przeszkód w odbiorze, kiedy są rozmagnesowane, t. j. kiedy ich magnesy utraciły własności przyciągania. Stopień rozmagnesowania można z łatwością sprawdzić, odkręciwszy muszlę słuchawek i probując, czy blaszka żelazna (membrana) mocno jest przez magnesy przyciągana. Jeżeli blaszka odpada przy obróceniu słuchawki blaszką ku ziemi lub jeśli najlżejsze pociągnięcie ją oderwie, — znaczy to, że słuchawki nie nadają się do dalszego użytku i należy je oddać do zakładu radjowego celem namagnesowania. Magnesowania w domu, sposobem amatorskim przeprowadzić nie można. Drugim, jeszcze częstszem uszkodzeniem słuchawek jest przerwa wewnątrz izolacji w sznurze, łączącym słuchawki z odbiornikiem. Przerwa żyły metalowej, znajdującej się wewnątrz izolacji w sznurze, łączącym słuchawki z odbiornikiem. Przerwa żyły metalowej, znajdującej się wewnątrz izolacji, zachodzi zwykle przy skręcaniu i plątaniu sznurów. Przerwę taką stwierdzić można, gdy poruszamy sznurem w czasie odbioru i słyszymy silne trzaski oraz przerwy w audycji. Sznury takie należy wymienić na nowe, również oddając słuchawki specjaliście — sposobem domowym możemy sznury źle przyłączyć, co jest ważne zwłaszcza przy użyciu słuchawek do odbiornika lampowego. Aby uniknąć przerwy w sznurach, należy je po audycji każdorazowo prostować, i starać się tak słuchać, by sznurów nie skręcać, nie ciągnąć i nie plątać.

Detektor i jego konserwacja. Detektor składa się z podstawki, w którą wkładamy kryształek galeny, oraz igiełki, którą dotykamy kryształka. Podstawka połaczona jest z jedną, kryształek z drugą nóżką przyrządu. Najważniejszem wskazaniem konserwacji detektora jest ochrona kryształka od kurzu i nie dotykanie rękami ani kryształka, ani igły. W razie, gdy kryształek traci czułość, należy go obmyć czystym spirytusem, lub eterem, albo rozłupać, przyczem odsłonięta przez rozłupanie nowa powierzchnia będzie znowu zdatna do użytku. Kryształek powinien być zawsze osłonięty od kurzu i wilgoci szkłem, albo celuloidem, lub inną osłoną, pozwalającą na obserwację styku kryształka z igiełką.

Z radjostacji warszawskiej

Zegar natężenia dźwięków ze stołu modulacyjnego. Na podstawie ruchów wskazówki reguluje się wysyłany kablem do Raszyna dźwięk.

Z radjostacji warszawskiej

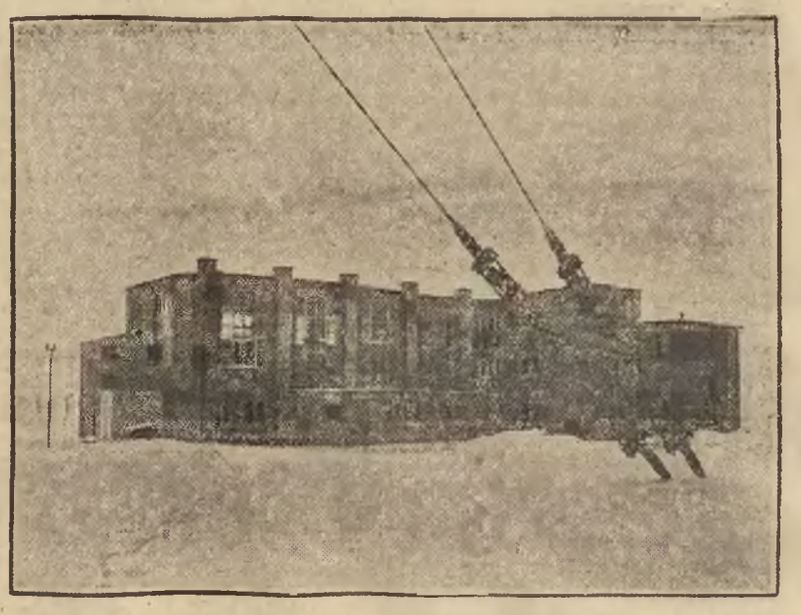

Główny budynek stacji w Raszynie. Na pierwszym planie kotwica masztu antenowego.

SŁUCHAJCIE

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE STACJI WARSZAWSKIEJ OD 2 DO 6. I. 1934.

Dziś g. 20 operetka Kalmana „Księżna Czardaszka" w radjofonizacji M. Makowieckiej.

W środę 3. I. g. 19.25 feljeton literacki Stanisława Wasylewskiego p. t. „Słuchać się? — Wykluczone!"; g. 20 recital skrzypcowy J. Dubiskiej z akomp. L. Ursteina; 20.45 odczyt L. Dalborowej p. t. „Marja Curie-Skłodowska w laboratorjum i w domu"; g. 21.05 „Wieczór Mickiewiczowski" transmisja z Celi Konrada w Wilnie; g. 22 „Zabytki i nabytki Warszawy" rewja charakterystycznych typów stolicy.

W czwartek, g. 16.55 recital fortepianowy E. Steinbergera (transm. ze Lwowa), nowoczesna muzyka hiszpańska; g. 18.20 słuchowisko „Jutrznia mazurska na Gody" wg. K. Małka.

W piątek g. 20.15 koncert symf. z Filh. Warsz., solistka E. Umińska (skrzypce), w programie: Beethoven Symfonja II, J. Brahms Koncert skrzypc. D-dur, R. Strauss „Przygody Sowizdrzała" i „Taniec Salome".

W sobotę g. 12.15 poranek kolęd z Filh. Warsz. (orkiestra, chór 260 osób i soliści) pod dyr. J. Maklakiewicza; g. 16 słuchow. dla dzieci A. Świerczyńskiej „Trzej Królowie"; g. 16.45 frag. z pow. J. Galsworthy'ego „Między gentlemanami"; g. 18 słuchowisko pg. Fredry „Zrzędność i przekora"; g. 18.40 recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej; g. 21.20 sobota chopinowska w wyk. J. Smidowicza: Nokturn cis-moll op. 27, mazurki: g-moll (op. 24, nr. 1), Des-dur (op. 30, nr. 3), cis-moll (op. 50, nr. 3), etjudy z op. 10: E-dur, cis-moll oraz z op. 25: des-dur, a-moll, Fantazja f-moll op. 49.

„Wielki Poznań"

będzie uruchomiony do 15 stycznia

Dowiadujemy się z dyrekcji technicznej P. R., że nowa stacja poznańska, której osobliwością jest izolowany maszt, użyty jako antena, zostanie uruchomiona do 15 stycznia. Opóźnienie zostało spowodowane przysłaniem maszyn dopiero 23 ub. m. Obecnie stacja jest w stadjum prób, które w pierwszej połowie b. m. mają być ukończone.

Z anten całego świata

Radjo u ludożerców. Wśród ludożerców północnej Australji zginął strażnik misji chrześcijańskiej. A po paru dniach psy przywlokły do obozu misji resztki odzieży i opalone kości. Nie ulegało wątpliwości, że dzicy zjedli policjanta, a po pewnym czasie zaczęli zagrażać misjom, które się wycofały na południe. Gubernator Melbournu chciał wysłać ekspedycję karną, ale sprzeciwiło się temu Towarzystwo Misji Kościelnej i zamiast inkwizytorów, wysłało do Arnhem ekspedycję pokojową, złożoną z kilku misjonarzy i operatorów radjowych, z doskonałą instalacją odbiorczą głośnikową i zapasem płyt gramofonowych. Misjonarze twierdzą, że muzyka radjowa da lepsze rezultaty od karabinów maszynowych.

Katastrofalny pożar w studjo. W Brukseli spłonęło wielkie studjo koncertowe tamtejszej radjostacji. Ogień zniszczył cenne instrumenty, m. in. nemi koncertowy fortepian Pleyela oceniany na 100.000 franków. Ocalał tylko mikrofon, który nawet zapomniano wyłączyć i radjosłuchacze byli w ciągu 10 minut słuchowymi świadkami wszystkich groźnych efektów dźwiękowych tego fatalnego wypadku. Straty sięgają pół miljona franków.

Pół miljona odbiorników typu „Ludowego". Niemieckie fabryki zjednoczone w Związku Przemysłu Radjowego, wykonały i wypuściły na rynek w ciągu ubiegłego roku pół miljona odbiorników kryształkowych, popularnego dziś w całych Niemczech typu „Ludowego" (Volksämpfanger). W związku z powodzeniem „Ludowego Detektora", 500.000-ty odbiornik posłano kanclerzowi Niemiec w prezencie.

Kurs radjofonji dla mówców, aktorów i speakerów. Stacja kanadyjska w Montrealu otworzyła, pierwszą bodaj w historji radja, Szkołę Radjofonji dla Mówców, Prelegentów, Aktorów i Speakerów. W szkole, nad którą protektorat objęło konserwatorjum Muzyczne, wykładane będą zasady techniki radjofonicznej, obchodzenia się z mikrofonem, dykcji, techniki pisania dla radja etc.

Radjo w Sowietach

W Sowietach radjo odgrywa olbrzymią rolę, jako główny środek propagandy państwowej. Po 10 latach istnienia radjo sowieckie posiada 63 stacje radjonadawcze, nadające swoje programy w 64 językach i djalektach. Liczba radjoabonentów wynosi obecnie zgórą 12 miljonów osób.

Z tygodnia

Okres półtora tygodnia, który upłynął od poprzedniego tygodniowego przeglądu, był zarazem okresem wzmożonej aktywności radja, w związku ze świętami. Toteż jestem zmuszony ograniczyć się do wyłowienia z tej powodzi programowej jedynie niewielkiej stosunkowo cząstki tych audycyj, które zasługiwały na specjalną uwagę lub też dały szczególny powód do refleksyj.

Dzwony betlejemskie

Jedną z audycyj najbardziej interesujących była niewątpliwie transmisja dzwonów z Betlejem w dniu 24 grudnia. Po raz pierwszy bowiem mogła Polska dzięki radju słuchać głosu tych dzwonów, co dla każdego chrześcijanina, bez względu na wyznanie i na rodowość, przedstawiało moment niezwykle wzruszający. I szkoda tylko wielka, że nie zapowiedziano tej audycji w specjalnych komunikatach (jakby się tego spodziewać należało), a nawet nie przewidziano jej w programie Argument, że nie wiedziano do ostatniej chwili, czy pozwolą na transmisję warunki atmosferyczne, nie jest przekonywujący, bo przecież bywają audycję odwoływane. Miejmy nadzieję, że się tego rodzaju gaffy programowe (poprzednia, analogiczna, wydarzyła się przy transmisji przemówienia Papieża z Watykanu) nie będą powtarzały, gdyż w interesie samego Polskiego Radja są niepożądane. Skutkiem zapowiedzenia tej audycji dopiero na trzy godziny przed jej nadaniem znaczna część, bodaj i większość słuchaczy nic o niej nie wiedziała.

Jeszcze jednak większe zastrzeżenia musi wywołać stanowisko radja angielskiego, które audycję oprawiło w ramy mówionego po angielsku tekstu, eskamotując niejako pasterkę betlejemską dla jednej tylko nacji. Jeśliby szereg radjostacyj europejskich zakomunikował do Londynu swoje krytyczne uwagi, może się ten nietakt już w roku przyszłym nie powtórzy. Niech dzwonom betlejemskim towarzyszą poważne pieśni religijne, choćby po angielsku, ale niech się do nich nie pląta tekst mówiony, który dla olbrzymiej większości słuchaczy europejskich był niezrozumiały i tylko obniżał powagę nastroju.

Radjo Polskie próbowało zastąpić angielszczyznę polskiemi kolendami, co było rzeczą dość skomplikowaną i nie zawsze się udawało. Ostatecznie te eksperymentalne wyścigi między dwoma studjami, w Londynie i Warszawie, szarpały na strzępy cały nastrój. Dopiero samo zakończenie udało się i to nawet doskonale: wskutek odpowiedniego stonowania głosu chóru, od pianissima do forte, miało się wrażenie, jakbyśmy sprzed kościółka w Betlejem wracali na falach eteru do Polski i stopniowo coraz wyraźniej słyszeli głosy polskiej wigilji. To był prawdziwy majstersztyk.

Słuchowiska

Skoro już jesteśmy przy kwestji tonowania dynamiki głosu w mikrofonie, muszę zaznaczyć, że nadana nazajutrz (w dzień Bożego Narodzenia) „Obrona Częstochowy", mimo dobrej obsady i starannego wykonania, miała jedną wadę techniczną; głos Anny po stracie ukochanego pokrył dynamiką wszystko inne i wielkie wspomnienie dziejowe zredukował do skromnych ram dramatu sercowego dwojga młodych. Na scenie taka rzecz niełatwo się zdarzy, bo na widzu większe wrażenie od rozpaczy Anny wywrzeć może oprawa dekoracyjna, odpowiednie zgrupowanie pozostałych figur, wreszcie jakiś obraz niemy. Radjo ma do rozporządzenia jeden tylko walor: głosu i jego cieniowania. To też należałoby w takich wypadkach niektórych grających bardziej od mikrofonu odsuwać, aby na pierwszym planie, nawet po zakończeniu audycji, pozostało to, co najważniejsze. A najważniejszym powinien być: najpierw zgiełk bitwy ,a potem — Kordecki.

Piękną audycję stanowiły w ubiegły czwartek dickensowskie „Dzwony" w nastrojowej radjofonizacji p. Mayena. Natomiast muszę przyznać, że mi w ubiegłą niedzielę „Moja pieszczotka" p. Sygietyńskiego nie dała tej satysfakcji artystycznej, jakiej pozwalała oczekiwać zapowiedź w „RAdjo". Ani dramatyczna, ani zwłaszcza operowa wersja wiersza Mickiewicza nie tłumaczyły się jasno i nie wywoływały pożądanego efektu. Najobronniejszą ręką wyszła wersja komedjowa i kto wie, czy nie popełniono błędu, skreślając operetkę. Wedle słów speakera nie należy spodziewać się powtórzenia eksperymentu prędzej, jak za lat pięć: nie można mieć nic przeciw temu.

Muzyka

Z audycyj muzycznych na plan pierwszy wybiły się dwa koncerty z cyklu „Muzyka niepodległej Polski", poświęcone Niewiadomskiemu i Szymanowskiemu oraz nadana przed tygodniem operetka Abrahama „Bal w Savoyu". Był to wieczór przyjemny: muzyka, jakkolwiek w stylu przedwojennym, dawała się jednak słuchać bez nudy, a wykonanie wykazało, że o wiele lepiej nadawać operetki ze studja, aniżeli transmitować ze sceny, przeważnie wówczas dopiero, gdy mają zejść z repertuaru. Tym razem było wprost przeciwnie, gdyż słuchowisko radjowe wyprzedziło o cztery dni premjerę na scenie nowego teatru Wielkiej Operetki: i zdaje się, że teatrowi to odwrócenie dawnego porządku rzeczy i danie pierwszeństwa audycji radjowej raczej pomogło.

Wśród audycyj ludowych najudatniejsza była noworoczna z Katowic.

Na Sylwestra

Parę słów jeszcze poświęcić trzeba audycjom sylwestrowym. Znać było na nich już pewne zmęczenie Polskiego Radja nawałem wymagań programowych, jakie przyniósł z sobą okres świąteczny. Niepotrzebnie przytem niektórzy z artystów wznowili zarzucony już zwyczaj składania przez radjo życzeń swoim znajomym, indywidualnie wymienianym. Szanowni państwo — nic jesteście przecież ekspedycją polarną z Wyspy Niedźwiedziej, macie do dyspozycji pocztę, a słuchaczy naprawdę nic a nic nie wzrusza, że jedni ze Lwowa mają znajomych w Warszawie, a drudzy z Warszawy we Lwowie, Gwoździcu i jeszcze gdzieś tam. Gdy p. Lawiński w tak pośpiesznem tempie recytował swój monolog, myśleliśmy, że go zmusza do tego zegarek, wyznaczający koniec audycji warszawskiej i ze zdumieniem stwierdziliśmy, że „oszczędzał" czasu po to, aby nadawać swoje prywatne komunikaty.

I jeszcze jedno. Najlepszy był Lwów, w którym znowu główny interes wywołali, jak zwykle, Szczepko i Tońko. Niestety, na ten Lwów trzeba było czekać aż do 1-szej, a najlepszy numer wypadł na koniec. Jest to nieodpowiednie wzorowanie się radja na teatrzykach. A przecież — co radził biesiadnik z Kany galilejskiej: najpierw wino... a woda niech zostanie na ostatki.

M. Grz.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1. tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 ranodo 6 wiecz.

Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW CHMIELEWSKI

Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 545-80 (centrala). Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA